

Raj – Smolasty

One nie mają w ogóle wstydu, chcą koneksji
Klubowe łóż, domy mody, w głowie Meksyk
Jestem zgubiony, bo spotkałem takich setki
I nie chcę więcej z nimi szampana pić

Ty nie jesteś taka
To kontrast od reszty
Wiem, nie będziesz płakać
Ja uleczę kompleksy
Bądź ze mną do rana
Olej pseudo prestiż
Choć los figle płata i płata, nie myślmy o stratach tu dziś
Chodź pokażę tobie raj
Nie pragnę wiele
Tylko dziś mi siebie daj
Już niedługo znikniesz stąd
Tej nocy popełnimy tu nie jeden błąd
Pokażę ci raj)
Ja chcę być w nim z tobą, nie chcę być sam
Pokażę ci raj
Ja chcę być w nim z tobą, nie chcę być sam
Pokażę ci raj, pokażę ci raj

One chcą jechać ze mną w trasę bez konwencji
Gdy światła gasną, to nie czują konsekwencji
Ja jestem, byłem, no i będę niebezpieczny
Dlatego chcą mieć ze mną urwany film

Bejbe nie jesteś taka
To kontrast od reszty
Wiem, nie będziesz płakać
Ja uleczę kompleksy
Bądź ze mną do rana
Olej pseudo prestiż
Choć los figle płata i płata, nie myślmy o stratach tu dziś, jej
Chodź pokażę tobie raj

Nie pragnę wiele
Tylko dziś mi siebie daj
Już niedługo znikniesz stąd
Tej nocy popełnimy tu nie jeden błąd
Pokażę ci raj
Ja chcę być w nim z tobą, nie chcę być sam
Pokażę ci raj
Ja chcę być w nim z tobą, nie chcę być sam
Pokażę ci raj, pokażę ci raj
Ja chcę być w nim z tobą, nie chcę być sam
Pokażę ci raj, pokażę ci raj
Ja chcę być w nim z tobą, nie chcę być sam
Pokażę ci raj, pokażę ci raj



Słowa: Norbert Smoliński

Muzyka: Jonatan Chmielewski, Michał Nosowicz

Rok wydania: 2019